Nro 24.

KURJER POLSKI



Wszystko dla wszystkich

WARSZAWA
Sobota dnia 26 Grudnia r. 1829.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr. pojedyńczy gr. 5.

Dnia onegdajszego w godzinę po wyjściu Kurjera Polskiego, jedna z piérwszych dam, znana powszechnie z dobroczynności swojéj, przysłała do Redakcji naszéj *na salę ogrzaną dla ubogich* złp. sto. Składamy jéj w imieniu ludzkości najczulsze dzięki, i oddamy przysłane pieniądze w ręce osoby, która raczy przyjąć na siebie miłosierne zatrudnienie, w zaprowadzeniu tego zakładu, o czém nie omieszka redakcja zdać sprawę, mając nadzieję, że wznowiony projekt przyjdzie do skutku.

W Petersburgu wychodzić będzie pismo perjodyczne w języku polskim, pod tytułem: *Tygodnik Petersburgski*. Piérwszy numer tego pisma wyjdzie w piérwszych dniach stycznia. Redaktorami mają być, jak słychać PP. *Chodźko i Malewski*.

Donieśliśmy już o ważném przedsięwzięciu Walerjana hr. Krasińskiego wydania w przekładzie polskim sławnego dzieła *Conversations lexicon*, stereotypami podług metody lorda Stanhope. Dowiadujemy się teraz, że to nie będzie prosty przekład z niemieckiego języka, ale będzie to *Encyclopedja Polska*, zbogacona wiadomościami czerpanemi z rozlicznych źródeł, z pism wychodzących w ciągu wydawania téjże encyklopedji i z dawniejszych znakomitszych. Prócz wymienionych dwóch pisarzów Żukowskiego i Ostrowskiego, rozmaici literaci podzielą między siebie tę trudną pracę. Artykuły polskich rzeczy dotyczące, redagowane będą z wszelką dokładnością. Wkrótce ogłoszony będzie obszerniéjszy prospekt tego dzieła.

Przez nieostrożność służącéj chodzącéj po strychu z gołą swiecą, pokazał się w dniu zaonegdajszym o godzinie 4 po południu ogień między krokwiami w domu Nr. 950 przy ulicy Przechodniéj; spieszny atoli ratunek przytłumił takowy bez żadnego uszkodzenia domu.

W dniu 23 b. m. na Nowym Swiecie jadącemu z węglami kibitką, przestraszone konie spadnięciem tylnego koła, połamały hołoblę i dyszel, a rozbiegłszy się skaleczyły męczyznę, który natychmiast przez lekarza opatrzony został; włościankę zaś potrąconą usuwającemi się z drogi sankami, oddano do szpitalu Dzieciątka Jezus.

W jedném z pism warszawskich jest *długi* artykuł o *długości długu* narodowego angielskiego.

Polemika czyli wojowanie pism polskich z sobą, zaczyna się przenosić z Warszawy do innych miast polskich. J tak Goniec krakowski uderza na Gazetę krakowską, z powodu że nazwała grę Lipińskiego niemiecką i słusznie twierdzi że gra tego wielkiego wirtuoza, jest oryginalną, sarmacką. Utarczki tego rodzaju, wyobrażające utarczki zdań osób pojedyńczych, pożyteczniejsze są, niż wielu rozumié.

Wypadek ich idzie nie na korzyść wydawcy tego, lub owego pisma, ale wpływa na zdania czytelników, prostuje, naprowadza i ustala opinję. Kiedyś przecie doczekamy się polemiki pism lwowskich i wileńskich.

Wypadek prawdziwy. -- Pewien jegomość z Wtwa Mazowieckiego wezwany o nadesłanie spieszne kilko-wierszowéj plenipotencji listowéj, usprawiedliwił się obszernym listem przez umyślnego posłańca nadesłanym, "iz dla braku czasu nie może żądanéj plenipotencji wygotować.,,

NA NOWY ROK.

Śpiewka na nutę z Cyrulika Sewilskiego.

Mój bracie kochany,
Zgryzotą nękany,
Porzuć te kłopoty,
Bo wpadniesz w suchoty.

* * *

Rzuć troski rozliczne,
Domowe, publiczne,
Niech smutek przepada,
Bo czas wszystkiem włada.

* * *

Prawniku zacięty,
Nie bądź tak zawzięty,
Ah bodaj to zgoda,
Jedność i swoboda.

* * *

Zabiegły autorku,
Zbyt myślisz o worku,
Miéj tę myśl na względzie,
Że w nim nic nie będzie.

* * *

Handelek wnet minie,
Gdzie chciwość zasłynie,
A nic bez kredytu,
Gdzie nie ma odbytu.

* * *

Najlepsza chemja,
Bo jej chleb nie mija,
Kwasty za złoto przedaje,
Wiele bierze, nic nie daje.

* * *

Lecz ten mi szczęśliwy,
Co najmniéj zgryźliwy,
I zdrów się uśmiécha
Do pełnego kielicha. — Ż.

Dnia 24 b. m. płacono na targach warszawskich i pragsk. żyto od 9 zł. do 9 g. 15. pszenicę od 18 do 20; fasolę 10; jęczmień od 8 gr. — do 9 gr. — owies od 5 gr.8 do 6 10; *mąkę*: pszenną ordy. od 36 do — zł. — żytną pytlową od 20 zł. do 24 gr. — gryczaną 16 jaglaną — do — *kaszę*: grycz zwycz. od 16 do 18; drobną od 32 do 36; jęcz. perł. — do — jęcz. razową od 14 do 16; za korzec. Sążeń drzewa sos. od 18 do 20; woły od 5 do 13 duk.; wieprze od 36 do 90 zł.; masła funt od 24 do 28 gr.; słoniny funt 16 gr.

Dnia 23 i 24 b. m. wprowadzono przez rogatki warsz. i prag. żyta kor. 716; pszenicy 526 kor.; grochu 100 kor.; gryki 68 k.; jęczmienia 1124 korcy; owsa 1783 k.; siana 431 fur; słomy 236 fur; drzewa 1651 fur; węgli 126 fur; *mąki*: pszennéj 116 kor.; żytniéj 192 kor.; *kaszy*: gryczanéj 18 kor.; jęczm. 124 kor.; wołów sztuk 503; cieląt 171; wieprzy 2103; baranów 55; drobiu 3550; masła funtów 524; słoniny połci 14; piwa becz. 66 gorzałki gar. 36; jaj k.. 742 séra szt. 4232.

JW. Radoszewski Radca Stanu wyjechał do Kalisza.

Przyjechali do Warszawy. -- Borowski Stan. z Dumnopola; Puławski Tom. z Radomia; Wojcicki Jan z Kiełbasek; Wojczyk Jan z Suchéjwoli; Wodzyński Winc. hr. z Sułkowic; Krasiński Winc. z Warki; Dembowski Ig. hr. z Napolska; Topolska Tekla z Jankowic; Wolicki Jan sędzia z Szmiłowic; Zabłocki Józef z Juliszewa; Płonczyński Pułk. z Grojca; Szydłowski Edw. z Petrykoz; Grzywaczewski Józef z Smogorzewa; Bobrowski Adam z Szwidowa; Nasiorowski Marcin z Kłudna; Proskura Józef z Malejewki.

Dziś zimna stopni 17.

TEATR NARODOWY. Sroka złodziéj.

TEATR ROZMAITOSCI. Czarny człowiek. Nowy Teatr.

Z Petersburga donoszą, że N. Pan potwierdził ustanowienie rady handlowéj w stolicy, od któréj zależéć będą podrzędne rady handlowe w innych miastach handlowych państwa rossyjskiego.

W Petersburgu zaczął wychodzić historyczny, chronologiczny i jeograficzny Atlas państwa rossyjskiego. Całe dzieło składać się będzie z 71 kart.

Z początkiem przyszłego roku zacznie wychodzić w Petersburgu nowe pismo perjodyczne pod napisem Mrówka północna. Będzie ona zgromadzała wiadomości mechaniczne, fizyczne, chemiczne, gospodarskie, handlowe.

W Inflantach rozszérzyła się ospa naturalna wskutku nierozważnego postępku jednego wójta, który z własnego popędu zaszczepił ospę ludzką kilku dzieciom.

Jeńcy tureccy wracają do ojczyzny; wielu z nich obeznało się ze zwyczajami europejskiemi, polubiło sposób urządzenia domów europejskich, zwyczaj picia herbaty, niewymuszoność przy stole; ale w żaden sposób nie mogli się przekonać, iżby ich ubiór od europejskiego był niewygodniejszy. Zaprzęgi rossyjskie niezmiernie im się podobały.

Officerowie bawarscy, którzy w Grecji służyli, wzięli wszyscy dymissję i wracają do ojczyzny.

-- W Nowym Jorku zacznie wychodzić od nowego roku gazeta pod napisem: *Triglot:* będzie zawiérała artykuły w trzech językach, angielskim, hiszpańskim i francuzkim.

W mieście północno-amerykańskiém Harrodsburg dano dla P. Clay, ulubionego ministra ucztę, na któréj się znajdowało do 15,000 osób.

Z Lizbony otrzymano w Londynie wiadomość, że Don Miguel wybiéra się z wielkim dworem na obrząd zaślubin króla hiszpańskiego do Madrytu. Będzie mu towarzyszył batal- ljon strzelców, park artyllerji o 6 działach, oddział piechoty i konnéy policji. Dwór jego będzie liczny, gdyż słychać, że do podróży téj ma potrzebować 200 koni, albo mułów. Zarazem bierze z sobą Don Miguel całą gotowiznę, znajdującą się w skarbie publicznym, a to na opędzenie kosztów podróży. Królowa matka chce być także obecną przy ślubie króla J. hiszpańskiego. Z miast portugalskich Malenza i Oporto, dezertowało wielu żołnierzy i więźniów.

Nie potwierdza się wiadomość, jakoby jenerał hiszpański Barradas po niepomyślnéj wyprawie przeciw Mexykowi miał sobie życie odebrać; owszem donoszą z Nowego Orleanu, że żyje i że ma przy sobie wiele pieniędzy ze stęplem mexykańskim.

W Ameryce sądzą, że jenerał mexykański Santa Ana, zwycięzca wyprawy hiszpańskiéj, ma zamiar ogłosić się cesarzem mexykańskim. Aresztował on i posłał do Mexyku kolegę swego jenerała La Garza, na którego pada podejrzenie, że się porozumiewał z Hiszpanami.

Predykant w Blackburn wyzwał katolickich xięży w hrabstwie Lancashire na publiczną dysputę w materji religijnéj.

Dwudziestoletni młodzieniec, niejaki Stanton, opatrzył się w dowody na piśmie, że mu Algierczykowie język ucięli i zwiedzając okolice Anglji wzywał pomocy współziomków. Ale przełożony miasta Dorchester tak zręcznie go użył, iż niemowa przemówił; przekonano się, że to był filut, z całym językiem, który umiał go ukrywać. Były niemowa pracuje teraz na deptaku, jako włóczęga.

Hieronim Bonaparte zaślubił w Ameryce pannę May, córkę péwnego mieszkańca w Baltimore.

Dok. Wilaman w Wiedniu wynalazł nowy hamulec, który może być założony lub na powrót zdjęty z kozła, lub samego powozu; trafność i użyteczność tego wynalazku już się pokazała w pewnym przypadku, gdy konie się zbiegały, lecz za założeniem hamulca, natychmiast

się wstrzymały. Administracja poczt kazała zastósować ten wynalazek do dyliżansów wiedeńskich.

W Niemczech ogłoszono 2 tłumaczenia sześciotomowego dzieła francuzkiego Saya *Wykład praktyczny ekonomji politycznéj.*

-- Dnia 7 grudnia skończył życie w Chrystjanji, namiestnik królewski w Norwegji, baron Platen.

-- Prof. Hurtigkarl w Kopenhadze zapisał 60,000 tal. na wsparcie ubogich uczniów, poświęcających się nauce prawa.

W nocy z d. 5 na 6 grudnia, było trzęsienie ziemi w Bordeaux i okolicach.

Donoszą z Mexyku pod d: 30 listopada, że ciągłe ulewy wielce utrudzają podróż nowéj królowéj i przeszkadzają przygotowaniom na jéj przyjęcie.

W Tulonie stoczyli d. 3 grudnia żołnierze z pułku linjowego, z majtkami krwawą bitwę; z obojéj strony zginęło kilku ludzi.

Xiężna Parmy, Marja Ludwika, mocno zachorowała.

Poczta paryzka przyjmuje codziennie mniej więcéj 25,000 listów, a wydaje ich 36,000.

Powstanie jenerała Kordowa w Kolumbji przeciw Boliwarowi, wydaje się tak nierozważne, jak nieobliczoną była wyprawa Hiszpanów przeciw Mexykowi.

Jenerał Santa Ana przybył d. 24 września do Vera Curz i mieszkańcy przyjęli go z niewypowiedzianym zapałem. Lud zaniósł go w tryumfie na ratusz. Dnia 15 września, jako w rocznicę niepodległości mexykańskiéj, obchodzono przez zupełne *zniesienie niewoli* w całym kraju mexykańskim, w skutku dekretu prezydenta Guerrero, który miał w téj mierze nadzwyczajne pełnomocnictwo. Rząd przyrzekł właścicielom wynagrodzić ich za stratę niewolników. W samym Mexyku panuje wielka radość z powodu zwycięztwa nad wyprawą hiszpańską odniesionego.

Jeneral Kordowa, który w kraju kolumbijskim Antioquia chorągiew powstania przeciw Boliwarowi podniósł, odznaczył się był w bitwie pod Ayjacucho i posiadał zaufanie Boliwara. Projekt swój powstania udzielił przyjaciołom swoim na balu i wszyscy, oprócz biskupa w Antioquia przyrzekli mu natychmiast swoją pomoc. Boliwar dowiedziawszy się o wypadku tym, kazał aresztować w Bogata krewnych jenerała Kordowa.

Na włoskim teatrze w Paryżu wystawiono w piérwszych dniach grudnia nową operę Karaffy pod tytułem *Gli promessi sposi.* Rzecz wzięta z *oblubienicy z Lamermoor.* Dano także w Paryżu nową sztukę Magerbeera pod tyt. *Robert le Diable.* Text do niéj napisali P. P. Scribe *i* Delavigne.

Panna Gay w Paryżu napisała romans pod tytułem *Le moqueur amoureux.* —

Dnia 10 grudnia zakończył życie w Paryżu kardynał de la Fare; przeżył on 77 lat a kardynałem był od r. 1823.

Ostatni wylew Nilu zrządził na 30 milionów piastrów szkody, oprócz straty ludzi, których życia lub mieszkań i sprzętów rolniczych pozbawił. Takich nieszczęśliwych liczą do 30,000.

Na zasadzie reskryptu Wysokiéj Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętnych i Policji z d. 17 b. m. Nr. $\frac{10081}{1892}$, i stosownie do polecenia Prześwietnego Urzędu Municypalnego M. S. W. z daty 18 t. m. za Nrem 1680 ogłaszam niniejszém: iż firmę handlu mego Jonasz Zelmanowicz Janasch, w Warszawie przy ulicy Solec pod Nrem 2921 będącego, z przyczyny podobieństwa, a ztąd często wynikających pomyłek dla uniknienia tychże nadal, zmieniłem na Józef Janasch i téj firmy odtąd we wszelkich czynnościach używać będę. — W Warzawie d. 23 grudnia 1828. — *Józef Janasch.*

W kantorze głównym Kurjera Polskiego są do sprzedania poezje Chodźki, exemplarz na pięknieJszym papierze po zł. 10, na pośledniejszym po zł. 6 gr. 20. Tamże przyjmuje się prenumerata na karykatury do śpiewek Miotlarza nie po Zł. 18, ale po 15 Zł.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. GŁÓWNY KANTOR PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIÉJ POD N. 616